

EyeC Profiler w Chesapeake

Bez tajemnic

System inspekcji wizyjnej EyeC Profiler uzupełnił i znacząco wzmocnił procesy kontrolne w drukarni Chesapeake Białystok. Dotychczas opierały się one głównie na systemach kontroli stanowiskowej, analogowej oraz inspekcji arkuszy w trakcie druku.

Nie jest tajemnicą, że nawet najbardziej drobiazgowa kontrola oparta na zmysłach ludzkich jest zawodna. Zmęczenie, nieodpowiednie warunki czy chwila rozproszenia koncentracji mogą mieć opłakane skutki dla finalnego produktu. Wśród błędów najczęściej pojawiających się w statystyce poligraficznej, można wyróżnić błędy tekstowe, których źródło najczęściej tkwi jeszcze w pliku elektronicznym, jak również błędy grafiki, rozumiane jako brak lub niepożądana modyfika-

cja czy zniekształcenie elementu graficznego. Ich przyczyna zwykle leży po stronie operatora, który przypadkowo lub poprzez niewłaściwe atrybuty i funkcje programowe obarcza nieprawidłowością plik źródłowy. Do katalogu błędów przygotowalni należy dodać niezwykle rzadkie obecnie przypadki niewłaściwego zinterpretowania montażu elektronicznego w trakcie rasteryzacji pracy i przygotowywania form drukowych. Same formy drukowe również są nośnikami potencjalnych usterek – uszkodzeń mechanicz-

nych czy nieprawidłowych właściwości fizycznych. Odbitka drukarska to kolejne potencjalne źródło błędów wynikających z niewłaściwych parametrów procesu druku, z zabrudzeń części mechanicznych maszyny lub zużycia form drukujących. Im więcej procesów uszlachetniających i wykończeniowych, tym więcej kolejnych okazji do usterek. „Systemy inspekcji EyeC zastosowane w Prepress, Press i Postpress, w trakcie i na końcu procesu produkcji opakowań skutecznie zabezpieczają przed błędami” – wyjaśnia Marcin Weksler z EyeC Polska. „Zastosowanie systemu, który pozwala na porównanie pliku klienta z plikiem do druku umożliwia wykrycie potencjalnych niezgodności już na samym początku procesu. Systemy EyeC wyposażone są w skanery różnych formatów i, zależnie od potrzeb, pozwalają na skanowanie oraz inspekcję arkuszy z produkcji i użytków gotowego opakowania, gdzie porównywane jest tzw. golden image ze skanem arkusza lub użytków. Tym samym zamknięty zostaje cykl inspekcji wizyjnej od początku, aż do końca procesu produkcji opakowania.

System, który działa

Proces kontroli można ustawić dowolnie: od bardzo tolerancyjnego do maksymalnie restrykcyjnego, ale z biznesowego punktu widzenia 100 proc. kontrola ma sens tylko wtedy, gdy stosunek ceny, jaką klient jest gotowy zapłacić, do ryzyka związanego z popełnieniem błędu, jest na odpowiednim poziomie. Oznacza to tylko tyle, że koszty kontroli nie mogą przekroczyć progu rentowności produkcji i jej gotowości w oczekiwanym przez klienta czasie. „Dostosowanie poziomu kontroli jakości poprzez jej skalowanie pozwala na dokładne ustawienie systemu do potrzeb i oczekiwań klienta, np. firmy farmaceutyczne z definicji oczekują najwyższego poziomu kontroli zgodności opakowań, z kolei w branży spożywczej, poza sektorem premium, restrykcyjna kontrola nie jest tak kluczowa” – dodaje Marcin Weksler. – „Praktyka codziennego wykorzystania systemu EyeC Profiler pokazała jego skuteczność, przy zadowolają-



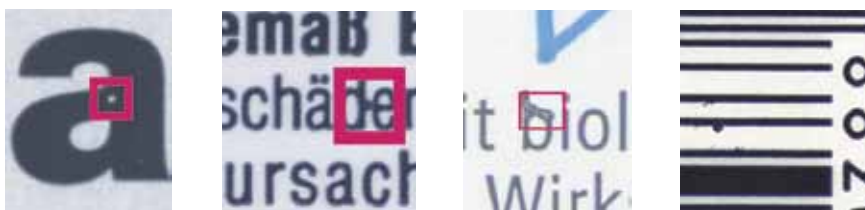
System inspekcji wizyjnej EyeC Profiler uzupełnił i znacząco wzmocnił procesy kontrolne w Chesapeake Białystok.

cej szybkości działania, powtarzalności i łatwości obsługi”.

■ Sens i blask biznesowy

Firmy wysoko rozwinięte, które dzięki swojemu stopniowi rozwoju są w stanie operować na wymagających rynkach lub w warunkach zwiększonego ryzyka, szacując koszty kontroli i weryfikując je z kosztami potencjalnych błędów, prędzej czy później dochodzą do wniosku, że inwestycje w systemy zapobiegania lub wczesnego wychwytywania wad mają głęboki sens biznesowy. Najczęściej jednak, mimo chęci i gotowości do inwestycji, oferty systemów inspekcyjnych wyglądają doskonale w fazie prezentacji, natomiast w fazie testów stopniowo tracą blask. Oprogramowanie kontroli wizyjnej skonfrontowane z rzeczywistością produkcyjną często nie daje zadowalającego rezultatu, zwłaszcza w obliczu wysokich kosztów zakupu.

„Po fazie weryfikacji cech użytkowych takich systemów, 16 zakładów grupy Chesapeake, a wśród nich również polska fabryka, zdecydowały się na inwestycję w EyeC, które spełniło stawiane przez nas wymagania” – mówi Magdalena Michalska z Chesapeake Białystok. Z naszych doświadczeń wynika, że właściwie ustawiony proces kontrolny i system inspekcji EyeC wprze-



Najczęściej identyfikowane błędy to m.in. brakujące części liter (także w 5-punktowej czcionce), wypełnione środki liter, smugi w obszarze tekstu, braki lub odchylenia koloru czy plamki.

Wdrożenie systemu inspekcji wizyjnej w Chesapeake Białystok było częścią globalnego projektu, którego realizacji od strony instalacyjnej, kwalifikacyjnej i szkoleniowej dokonała firma EyeC Polska. „Zamówiony przez białostocką drukarnię EyeC Proofiler jest systemem przeznaczonym do inspekcji zarówno w Prepressie, jak i do kontroli arkuszy użytków” – informuje Marcin Weksler z EyeC Polska i dodaje: „Jego instalacja i szkolenie przebiegły sprawnie i skutecznie, głównie dzięki doświadczeniu osób z obu firm odpowiedzialnych za prowadzenie tego projektu. To szalenie ważne pracować z grupą profesjonalistów. Cieszę się, że Chesapeake dokonał takiego wyboru, bo praktyka pokazuje, że zastosowanie systemów inspekcji optycznej doskonale uzupełnia portfolio narzędzi, wspomagających i wspierających kontrolę jakości na każdym etapie produkcji opakowań. Ta instalacja jest prestiżowa zarówno pod kątem klienta, jak i samego zastosowania. System się sprawdza i przynosi i korzyści każdego dnia”.

gnięty w ten proces zabezpiecza interesy naszych klientów na niedostępnym do tej pory poziomie, godząc wysoką skuteczność z komfortem użytkownika”.

